

V. RECENZJE

Michail N. Andreev, *Rimsko czastno prawo*, wyd. 2, Sofia 1962, ss. VII+370.

Jeszcze w 1948 r. I. S. Pierietierski omawiając we wstępie do podręcznika prawa rzymskiego, przygotowywanego do druku pod jego redakcją¹, aktualny stan literatury, zwrócił uwagę na bardzo małą ilość marksistowskich opracowań romanistycznych. Od owego czasu, mimo że upłynęło już kilkanaście lat, sytuacja uległa tylko minimalnej poprawie. Z ważniejszych pozycji wymienić tutaj można (również radziecki) podręcznik I. Nowickiego, *Osnovy rimskiego graždanskogo prava*, Moskwa 1956², oraz wydaną w Sofii w 1958 r. pracę bułgarskiego romanisty, prof. Michaila N. Andrejewa *Rimsko czastno prawo*, która doczekała się w 1962 r. powtórnej edycji. Jest to dzieło o tyle interesujące, że odznacza się ono charakterystycznym dla prac marksistowskich ujęciem, jak i dzięki temu, że odzwierciedla obecny stan romanistyki bułgarskiej.

Jak autor sam we wstępie zaznacza, przedmiotem jego rozważań jest rzymskie prawo prywatne w procesie jego długotrwałego rozwoju, w szczególności w okresie od I w. do połowy VI w. n.e., kiedy to osiągnęło ono swój najwyższy poziom, a jednocześnie skryształizowało się już w dostatecznym stopniu. Do tej właśnie epoki rozwoju prawa rzymskiego odnosi się stwierdzenie klasyków marksizmu, że stanowi ono najdoskonalszy ze znanych systemów prawa opartego na prywatnej własności. Walory tego prawa, które autor przedstawił krótko, aczkolwiek w sposób przekonujący, zadecydowały o tym, że prawo rzymskie, będące częścią nadbudowy związanej z bazą formacji niewolniczej, jest przedmiotem dogłębnych badań również i obecnie. Oczywiście, nie stanowi ono już źródła norm, ani zasad prawnych, co jednakże nie przesądza kwestii jego znaczenia dla dawniejszych i współczesnych ustawodawstw wielu państw burżuazyjnych, a z drugiej strony, dzięki doskonałej technice wypracowanej przez rzymskich jurystów, również dla kształcenia młodych prawników w społeczeństwie socjalistycznym. Ponadto — kilkuwiekowa ewolucja prawa rzymskiego stanowi doskonałą ilustrację historycznego procesu oddziaływania bazy na nadbudowę poczynając od okresu, kiedy to w małym państwie — mieście prymitywne postanowienia prawne normowały rozwijające się dopiero stosunki społeczne powstającej formacji, aż do momentu, gdy usankcjonowały one urządzenia ukształtowanego już w pełni ustroju niewolniczego.

Mając na uwadze dydaktyczne cele swego opracowania, stosunkowo dużo miejsca poświęca Andrejew metodzie badań i wydawnictwom źródłowym³, dołą-

¹ *Rimskoje czastnoje prawo*. Praca zbiorowa pod redakcją I. B. Nowickiego i I. S. Pierietierskiego, Moskwa 1948.

² W 1960 r. ukazało się jego drugie wydanie.

³ Znajdujemy tu wyliczenie tylko kilku tekstów; pragnących dokładniej zorientować się w materiale, odesłał autor do L. Wengera, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 51, 52.

czając również ogólny przegląd literatury podręcznikowej⁴ oraz dotyczących romanistyki czasopism. I gdy zdziwić nas może tutaj brak wśród dawniejszych opracowań podręcznika Sohma, o którego popularności świadczy szereg wydań⁵, to z drugiej strony wśród czasopism, obok Zeitschrift der Savigny-Stiftung, Bulletino dell' Instituto di Diritto Romano itd.⁶ polski czytelnik z zadowoleniem znajdzie Czasopismo Prawno-Historyczne. Można jednak autorowi uczynić zarzut, zresztą natury drugorzędnej, że nie zawsze cytuje najnowsze edycje zarówno podręczników, jak i tekstów źródłowych: tak np. K. Czychlarz, *Lehrbuch der Institutionen*, 18 wyd. z 1928 r. (wobec 19 wyd. z 1933 r.), A. Giffard, *Precis...*, 3 wyd. z 1938 r. (wobec 4 wyd. w 1950 r.), V. Arangio-Ruiz, *Instituzioni...*, 10 wyd. z 1949 r. (wobec 13 wyd. w 1957 r.), P. Bonfante, *Instituzioni...*, 2 wyd. z 1909 r. (wobec 10 wyd. w 1946 r. — w przyg. przez E. Albertario, S. Perozzi, *Instituzioni...*, 1 wyd. 1906—1908 (wobec 2 wyd. w 1928 r.) itd. Z polskiej literatury widzimy tu tylko R. Taubenschlaga, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych* (Warszawa 1953), nie ma natomiast *Rzymskiego prawa prywatnego* (Warszawa 1955) tegoż autora.

W dalszej części wstępnych uwag zajmuje się autor pojęciem prawa rzymskiego w świetle wypowiedzi jurystów, charakteryzując jednocześnie poszczególne systemy (*ius civile*, *ius gentium* i *ius honorarium*) i podkreślając jego klasowe oblicze. W porównaniu z pierwszym wydaniem uderza nas tutaj dodanie nowego § 7: Wulgaryzacja rzymskiego prawa prywatnego. Wydaje się jednakże, że bardziej celowe byłoby umieszczenie tego paragrafu nie w ramach wstępnych uwag po zilustrowaniu poszczególnych systemów prawnych, ale bezpośrednio przed omówieniem kodyfikacji justyniańskiej. W rezultacie bowiem autor, który przedstawił już upadek prawa w okresie poklasycznym (s. 19 i n.), cofa się do czasów wczesno-republikańskich, by omówić np. prawo zwyczajowe jako „najdawniejsze źródło rzymskiego prawa prywatnego (s. 23 i n.).

Przedstawienie systemu prawa prywatnego poprzedził Andrejew wykładem rzymskiego procesu cywilnego. Dział ten, jak podkreślił to A. Wiliński w recenzji⁷ pierwszego wydania omawianej pracy, należy do najlepszych części podręcznika. W obecnej edycji został on jeszcze uzupełniony uwagami na temat interdyktów, stypulacji pretorskich, *restitutiones* i *missio in possessionem* (§ 34).

Po zapoznaniu się z treścią następnego działu, poświęconego prawu osobowemu i rodzinnemu, odnosi się wrażenie, że w stosunku do procesu został on potraktowany nieco za ogólnie. W układzie treści zresztą możemy tu zaobserwować daleko idące zmiany, prawdopodobnie pod wpływem słusznych sugestii cytowanego wyżej recenzenta. Tak więc obecnie wywody na temat zdolności do działań prawnych zostały przesunięte na czoło rozważań zaraz po omówieniu zdolności prawnej⁸. Potem dopiero autor zajmuje się ogólnie rodziną rzymską, przy czym tutaj wyjaśnia też istotę agnacji i pokrewieństwa kognacyjnego, podczas gdy w pierwszym wydaniu uwagi o tych zagadnieniach umieszczone były w jednym z końcowych rozdziałów o stosunkach między małżonkami i między rodzicami a dziećmi. Mimo tego Andrejew nie ustrzegł się tu pewnej niekonsekwencji. Wobec tych zmian bo-

⁴ Ogranicza się tu w zasadzie Andrejew do wymienienia najbardziej elementarnych dzieł. Nieco dokładniejszą literaturę podaje w odsyłaczach przy danym zagadnieniu.

⁵ Przedruk XVII wydania — Berlin 1949.

⁶ Naszym zdaniem jednakże, powinien tu także autor wspomnieć o *Iura*, które dla romanisty posiadają dużo większe znaczenie, aniżeli wymienione RHD czy RIDA.

⁷ Czasopismo Prawno-Historyczne, t. XIII, z. 2, 1961, s. 239—244.

⁸ Poprzednio znajdowały się one po wykładzie prawa rodzinnego.

wiem należało również przesunąć ostatni rozdział XVII („Korporacja i fundacja”), gdyż znajduje się on obecnie bezpośrednio po wykładzie prawa rodzinnego w całkowitej izolacji od innych zagadnień z zakresu prawa osobowego.

Charakterystyczny dla omawianego podręcznika jest fakt, że specjalnie dużo miejsca poświęcił autor problemowi niewoli i własności w świetle prawa rzymskiego, co jednak jest w pełni uzasadnione ze względu na szczególną rolę obydwu tych instytucji w ramach omawianej formacji.

Wychodząc ze znanego określenia Gajusa (Gai 2, 13), który wśród *res corporales* „*qui tangi possunt*”, wylicza między innymi niewolników, Andrejew opierając się na cytatach z klasyków marksizmu charakteryzuje faktyczne i prawne położenie tej warstwy społecznej, zaznaczając jednocześnie, że zmieniało się ono w zależności od ekonomicznego i politycznego rozwoju Rzymu. Tak więc traktowani początkowo jako członkowie patriarchalnej rodziny obywatela rzymskiego, w miarę zwycięskich podbojów i wraz ze wzrostem bogactwa Rzymu stali się właściwie jedynymi, a w każdym razie głównymi producentami dóbr materialnych. Ich ciężkie położenie, któremu odpowiadało też specyficzne stanowisko prawne, doprowadzało nieraz do krwawo tłumionych powstań, a samowola właścicieli niewolników dopiero z biegiem czasu została w pewnej mierze ograniczona drogą aktów władzy państwowej.

Charakteryzując pozostałe warstwy społeczne, autor dość krótko omówił stanowisko Latynów i cudzoziemców (s. 117 i 118), pominąwszy milczeniem kategorię ludzi półwolnych⁹. Najwięcej natomiast uwagi przywiązuje do kolonatu jako instytucji zawierającej w sobie przesłanki następnej formacji.

W dalszym ciągu, po naświetleniu w sposób bardzo przystępny podziału na osoby *sui* i *alieni iuris*, oraz przedstawieniu władzy ojcowskiej w jej historycznym rozwoju, przechodzi Andrejew do omówienia małżeństwa. I tutaj nieco zaskakujący jest fakt, że na temat jego rozwiązania powiedział bułgarski romanista dosyć mało, chociaż jako autor znanej rozprawy *Razwod i adulterium w klasycznym prawie rzymskim*¹⁰ (BAN, Sofia 1954) mógł poczynić tu szereg ciekawych uwag nawet nie przekraczając zakresu ogólnego wykładu podstawowych zasad prawa rzymskiego.

W następnym z kolei dziale autor zajmuje się prawem rzeczowym. Posługując się schematem przyjętym na ogół w podręcznikach prawa rzymskiego szczególnie dokładnie, o czym była mowa wyżej, przedstawia prawo własności jako „centralną instytucję... określającą charakter innych instytucji prawa prywatnego” (s. 170). Mając na uwadze słowa Marksa, że wszelka produkcja stanowi przywłaszczanie przez jednostkę przedmiotów przyrody w ramach i za pośrednictwem określonej formy społecznej, Andrejew ujmuje prawo własności jako pojawiający się na określonym stopniu rozwoju prawny wyraz specyficznego stosunku społecznego powstałego na tle tego przywłaszczenia. Właśnie prawo rzymskie, jak podkreśla autor, stanowi doskonały przykład tego rodzaju ewolucji. Ziemia jako podstawowy środek produkcji, będąca początkowo przedmiotem własności, z biegiem czasu przeszła na poszczególne rodziny, aby wreszcie znaleźć się w rękach pojedynczych obywateli. Jeżeli chodzi natomiast o odbicie tego procesu w postanowieniach prawnych, to podnosi tutaj Andrejew znaczenie ustawy XII tablic, na co zresztą zwrócił

⁹ Z wyjątkiem kolonów.

¹⁰ Vide recenzja z tej pracy Adama Wilińskiego w Czasopiśmie Prawno-Historycznym, t. VIII, z. 1, 1956.

już uwagę w jednej ze swych poprzednich prac¹¹. Ustawa ta ustanawia prywatną własność jako zasadniczą formę własności. Z drugiej jednak strony zna również własność rodzinną, co znalazło swój wyraz w podziale rzeczy na *familia* i *pecunia* (s. 172)¹².

W przeciwieństwie do własności, *iura in re aliena* potraktował Andrejew stosunkowo krótko, przy czym o prawie zastawu (nazwanym zresztą *unomersiomo npabo*) jest w tym miejscu tylko wzmianka. Nieco dłużej omawia je natomiast wraz z fiducją jako sposób realnego zabezpieczenia wierzytelności (s. 327 i n.), zaznaczając tu zresztą, że daje ono wierzycielowi pewne prawo na cudzej rzeczy.

W odniesieniu do prawa zobowiązań zaznaczyć należy, że w części ogólnej tego działu umieścił autor rozdział poświęcony w całości czynnościom prawnym. Ujęcie takie — spotykane również w niektórych podręcznikach zachodnich — a właściwie opracowaniom radzieckim, jest źródłowo uzasadnione¹³. Bardziej problematyczne jest natomiast włączenie rozdziału o tak ogólnym charakterze, jak umocnienie wierzytelności, do szóstego działu, traktującego o części szczegółowej prawa zobowiązań¹⁴.

Pracę swoją kończy Andrejew wykładem prawa spadkowego, które potraktował stosunkowo najkrócej. W tym dziale umieścił też autor krótkie wywody o darowiźnie.

Tak pokrótce przedstawia się treść omawianego podręcznika. Już jego pierwsze wydanie spotkało się z dużym zainteresowaniem i przychylnym przyjęciem¹⁵. W obecnej postaci natomiast, dzięki uzupełnieniu literatury, dokonaniu koniecz-

¹¹ M. I. Andrejew, *Niedwizimata sobstwiennost w Rim priedi Dwanadsiette tablicy*, God. na Jurid. f-t, t. XLV, 1952 (streszczenie w „Wiernik Drevniej Istorii”, z. 1, 1955, s. 142—146).

¹² Zaliczenie przy omawianiu nabycia własności *alluvio* do wypadków połączenia ruchomości z nieruchomościami (s. 190) jest, jak się wydaje, rzeczą dyskusyjną.

¹³ Vide A. Wiliński — cytowana recenzja z wyd. 1 pracy Andrejewa, s. 239.

¹⁴ Ujęcie tego działu nasuwa szereg, drobnych zresztą, uwag krytycznych; tak np. w definicji kontraktu depozytu nie podkreślono momentu, że deponent ma prawo w każdej chwili zażądać zwrotu. Odpowiada ona co prawda źródłom (D. 16, 3, 1 pr.), ale z drugiej strony ten właśnie moment ma duże znaczenie praktyczne, gdyż pozwala w wątpliwych wypadkach na odróżnienie depozytu nieprawidłowego od pożyczki (vide odnośnie tego S. Solazzi), recenzja z *Fontes iuris Romani*, pars III, w SLHI, t. 13—14, s. 333). Poza tym autor nie mówi tu nic o stosunku depozytariusza sekwestrowego i nieprawidłowego do rzeczy. O pierwszym wprawdzie wspominał omawiając *possessio ad interdicta* (s. 161), przy drugim wskazał na analogię z pożyczką, ale byłoby rzeczą dydaktycznie pożądaną podkreślić to wyraźnie, zwłaszcza wobec stwierdzenia, że depozytariusz na oddanym przedmiocie otrzymywał tylko dzierżenie (s. 273). Dalej, twierdzenie, że na ochronę kontraktów realnych nie nazwanych służyły tylko dwa powództwa (s. 298) jest nieścisłe, gdyż istniała jeszcze *condictio propter poenitentiam* (lub *ex poenitentia*). Należy też pamiętać, czy student przeczytawszy w rozdziale o quasi-kontraktach, iż oprócz *condictio* i *negotiorum gestio* należy tu jeszcze *tutela*, *communis legatum* (s. 331), zrozumie na czym polega istota tego stosunku prawnego w trzech wymienionych wypadkach. Będzie się też zapewne zastanawiał, jaką właściwie rolę historyczną odegrała w prawie rzymskim *fiducia cum creditore*, dochodząca do skutku drogą mancytacji lub *in iure cessionis* (s. 325), skoro autor nic nie mówi o losach tej instytucji w prawie justyniańskim, a on na s. 185 przeczyta, że obie czynności wyszły z użycia w prawie poklasycznym. Autor odnosi wprawdzie zastosowanie fiducji do czasu dawnego prawa rzymskiego, ale z drugiej strony mówi też o ostatnich wiekach republiki, co może spowodować wątpliwości.

¹⁵ Oprócz cytowanej recenzji A. Wilińskiego vide także: H. Kupiszewski, ZSS 76, 1959, s. 669, oraz A. Rubanow, *Wiernik Drevniej Istorii*, z. 2, 1960, s. 147.

nych poprawek¹⁶, nowemu opracowaniu niektórych zagadnień, a także po przeliczeniu pewnej części wywodów jako mniej ważnych do petitu, skutkiem czego zyskał na przejrzystości, podręcznik Andrejewa zasługuje na jeszcze wyższą ocenę, przede wszystkim z uwagi na jego walory dydaktyczne i metodologiczne.

JANUSZ SONDEL (Kraków)

M. K a s e r, *Römisches Privatrecht, Ein Studienbuch*, München—Berlin 1960

Książka Kasera jest, w przeciwieństwie do jego poprzedniego dzieła *Das römische Privatrecht* (t. I, München 1955 i t. II, München 1959) podręcznikiem przeznaczonym dla studentów. Pozostaje jednak z nim oczywiście w silnym związku, który ze strony formalnej podkreślony jest tym, że do każdego osobnego paragrafu podane są oznaczenia odpowiednich partii zasadniczego dzieła. Dla potrzeb studentów podręcznik musiał ulec jednakowoż poważnemu skróceniu i przeróbkom, które nie wprowadziły w zasadzie zmian merytorycznych. Jeśli spotykamy się z nimi, to tylko zupełnie wyjątkowo i jedynie w kwestiach o charakterze drugorzędym.

W związku z dydaktycznym przeznaczeniem książki materiał w niej przedstawiony podzielony został systematycznie, a nie historycznie. Po krótkim wprowadzeniu następuje omówienie siedmiu działów, a to: podstaw i pojęć ogólnych, prawa osobowego, rzeczowego, obligatoryjnego, rodzinnego, spadkowego oraz wprowadzenia w cywilne prawo procesowe. W stosunku do poprzedniego dzieła Kasera zwraca uwagę przede wszystkim dodanie części traktującej o procesie, niezbędnej dla zrozumienia rzymskiego materialnego prawa prywatnego. Niezbyt szczęśliwe wydaje się natomiast umieszczenie prawa rodzinnego dopiero po omówieniu prawa rzeczowego i obligacyjnego. Raczej wskazane byłoby traktowanie o nim bezpośrednio po prawie osobowym, z którym wykazuje większe powiązania merytoryczne.

Zamiarem autora, jak sam pisze we wstępie, było szersze potraktowanie tych materii, w których prawo rzymskie wywarło decydujący wpływ na rozwój późniejszego prawa w Europie. Na ogół też rzeczywiście trzymał się tego, ale zdarzały się i odstępstwa. Typowym przykładem może być bardzo krótkie omówienie procesu kognicyjnego (na czterech stronach: 315—319), chociaż ten właśnie typ procesu stanowił podstawę dalszego rozwoju norm postępowania sądowego w prawach europejskich. Jest to zresztą usterka występująca prawie we wszystkich podręcznikach i łączy się ściśle z brakiem należytego opracowania monograficznego tej części prawa rzymskiego.

Z uwagi na fakt, że obecnie recenzowany podręcznik Kasera stanowi pod względem merytorycznym jedynie skróconą wersję zasadniczego dzieła omówionego obszernie przeze mnie już poprzednio¹, ograniczę się obecnie jedynie do niewielu uwag krytycznych mających częściowo uzupełniający charakter. W krótkim wprowadzeniu, w części traktującej o rozwoju i znaczeniu rzymskiego prawa prywatnego, nie zostały podkreślone pozytywne cechy prawa wulgarnego, które wytworzyło pewne postępowe zasady i instytucje prawne (np. zastępstwo bezpośrednie, zasadę swobody umów). Podobnie nie doceniona została w pewnym kierunku rola glosatorów, którzy nie ograniczyli się tylko do pracy polegającej na wyjaśnieniu tekstów rzymskich (s. 7), ale, jak wykazują nowsze prace², niejednokrotnie zmieniali

¹⁶ Naszym zdaniem, w podręczniku powinno się również znaleźć bliższe omówienie takich zagadnień, jak *existimatio*, infamia, konkubinat etc.

¹ CPH XII, 2, s. 324 i n.; XIII, 2.

² Np. H. Lange, *Schadensersatz und Privatstrafe in der mittelalterlichen*